

Sygn. akt I ACa 742/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Tomasz Szabelski**

Sędziowie: **SSA Wincenty Ślawnski**

SSO del. Marek Kruszewski (ref.)

Protokolant: st.sekr.sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2014r. w Ł.

sprawy z powództwa **M. O.**

przeciwko **Gminie C.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 kwietnia 2014r., sygn. akt I C 1447/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Gminy C. na rzecz M. O. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 742/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym 3 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Gminy C. na rzecz M. O. kwotę 6.630,93 złote z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty 6.577,02 złotych od dnia 15 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty, w zakresie kwoty 53.912,10 złotych od dnia 28 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 932 złote tytułem zwrotu kosztów procesu oraz obciążył pozwaną nieopłaconymi kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie to wydano w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i uznaje za własne.

Gmina C. na prowadzonej przez siebie stronie internetowej pod adresem <http://www.czeremcha.com.pl> umieściła trzy fragmenty Mapy Polski, wskazujące na jej położenie. Stronę tę założył J. D. W. i przekazał ją pozwanej Gminie do użytkowania. Wykonanie strony J. D. W. zlecił B. A.. B. A. był wówczas studentem i dorabiał sobie, przygotowując strony internetowe. Nie prowadził w tym czasie działalności gospodarczej. Osoba, która zlecała pracę B. A. miała przygotowane materiały. W dniu 2 lipca 2001 roku D. W. złożył pisemne oświadczenie, iż witryna

umieszczona pod adresem <http://www.czeremcha.com.pl> została wykonana przez B. A. na jego polecenie i została skonstruowana według jego założeń i poleceń oraz przy użyciu jego materiałów, jak również została pozbawiona błędów merytorycznych.

W dniu 13 lutego 2006 roku pomiędzy M. O. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. a A. C. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) zawarta została umowa licencji wyłącznej na korzystanie z utworów wymienionych w umowie – map Polski sporządzonych w różnych skalach i różnej rozdzielczości oraz wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę lub też jej elementy, w szczególności do 26 programów wymienionych w § 2 umowy. A. C. oświadczył, iż posiadane przez C. autorskie prawa majątkowe do wymienionych utworów obejmują prawa do całości utworów, włączając w to wszystkie wchodzące w ich skład części. Umowa obejmowała wykorzystanie wymienionych w niej utworów na następujących polach eksploatacji: zezwalanie na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na polach eksploatacji poprzez utrwalanie i zwielokrotnienie metodą elektroniczną oraz rozpowszechnianie w sieciach teleinformatycznych rastrowych obrazów kartograficznych stanowiących elementy opracowania, dokonywanie zmian w treści i formie graficznej map, o których mowa poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizację obiektów punktowych, liniowych lub powierzchniowych. Umowa zawarta została na okres dwóch lat począwszy od daty jej zawarcia za wynagrodzeniem stanowiącym 50 % kwoty uzyskanej przez powoda z tytułu udzielenia sublicencji. Strony umowy ustaliły, iż zgodnie z art. 67 ust.4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych Map 1 może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym licencją wyłączną, a naruszenie tych praw w okresie objętym umową następuje na szkodę Map 1. Umowa była następnie trzykrotnie aneksowana na dalsze okresy dwuletnie.

1 czerwca 2010 roku powód stwierdził, że na internetowej stronie zawierającej dane teleadresowe pozwanego, znajdującej się na domenie <http://www.czeremcha.com.pl/plan.htm> występują trzy fragmenty mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi. Fragmenty mapy występujące na stronie internetowej pozwanego są tożsame z mapą, do której prawo autorskie przysługuje powodowi.

1 czerwca 2010 roku powód wystosował do pozwanej Gminy pismo wzywające do usunięcia stanu bezprawnego naruszenia praw autorskich przez zawarcie stosownej umowy licencyjnej. Pozwana w odpowiedzi na wezwanie poinformowała powoda, iż założycielem i autorem strony internetowej, na której znajdowały się zakwestionowane mapy jest D. W., który zgodnie ze złożonym oświadczeniem użył w tym celu własnych materiałów i tak stworzoną stronę przekazał Gminie do użytkowania. Jednocześnie pozwana poprosiła o przesłanie projektów graficznych map w celu ich porównania z mapami umieszczonymi na jej stronie. Także D. W. skierował w dniu 17 czerwca 2010 roku do powoda wyjaśnienie dotyczące utworzenia przedmiotowej strony internetowej, przepraszając za błędy wynikające z jego niewiedzy i zbyt dużego zaufania, jakim obdarzył wykonawcę strony B. A..

Zgodnie z cennikiem licencyjnym powoda, wykupienie u niego sublicencji w zakresie jednego fragmentu mapy na najkrótszy okres, tzn. jeden rok wynosi 699 złotych netto. Powód zawiera z podmiotami będącymi kontrahentami jego przedsiębiorstwa umowy licencyjne, których przedmiotem jest udzielanie licencji na określone mapy, do których posiada prawa autorskie, za które pobiera wynagrodzenie zgodnie z załączonym do akt cennikiem.

Pismem z dnia 30 grudnia 2010 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 6.577,02 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania tego wezwania, nie później niż do 14 stycznia 2011 roku. 22 lutego 2011 roku strona pozwana zwróciła się do powoda o ponowne rozpoznanie sprawy i obniżenie żądanej kwoty tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z map do 1.000 złotych wskazując, iż podana przez powoda kwota jest rażąco wysoka i stanowi poważne obciążenie budżetu gminy. Jednocześnie pozwana wskazała, iż dołożyła starań, aby po powzięciu wiadomości o zaistniałych nieprawidłowościach zakwestionowane mapki zostały usunięte z jej strony internetowej.

Dokonując przytoczonych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oddalił wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z wyjaśnień pisemnych świadka J. W. (1) złożonych w piśmie z dnia 20 stycznia 2014 roku, gdyż procedura cywilna nie zna takiego sposobu przeprowadzania dowodu z zeznań świadka. Przepis art. 271 k.p.c. stanowi, iż

świadek składa zeznanie ustnie, przewidując wyjątek dla świadków niemych i głuchych. Nie jest dopuszczalne także zastępowanie zeznań świadków pisemnymi oświadczeniami. Sąd pierwszej instancji powołał się przy tym na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z 27 października 1960 roku w sprawie o sygn. akt 3 CR 599/59 (opublikowanym w OSPiKA 1961, nr 9, poz. 267).

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii na okoliczność ustalenia elementów wspólnych mapy powoda i map rozpowszechnianych przez pozwaną, bowiem w rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie kwestionowała co do zasady faktu korzystania z fragmentów mapy, do której prawa autorskie na podstawie zawartej umowy licencyjnej posiada powód, ale kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności wobec powoda.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst — Dz. U. 2006 nr 90, poz. 631 ze zm.) uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, między innymi naprawienia wyrządzonej szkody (a) albo na zasadach ogólnych (b) albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione — trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w szczególności z umowy licencyjnej wyłącznej z dnia 13 lutego 2006 roku, powód jest uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy. Swoje prawa powód nabył na mocy umowy licencyjnej (art. 41 ust. 1 pkt 1 pr. aut.), która została sporządzona na piśmie, a zatem spełnia warunki formalne z art. 53 pr. aut. Dodatkowo Sąd wskazał, że w umowie licencyjnej upoważniono powoda do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy.

W świetle materiału dowodowego tej sprawy, nie budziło także wątpliwości Sądu Okręgowego, że Gmina C. naruszyła prawo powoda, jako nabywcy licencji do wyłącznego korzystania z utworu i jego rozporządzania na polach eksploatacji wyraźnie wskazanych w umowie licencyjnej (por. art. 41 ust 2 pr. aut.). Pozwana rozpowszechniała na stronie internetowej zawierającej jej dane teleadresowe, znajdującej się na domenie <http://www.czeremcha.com.pl>, fragmenty mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi. Pozwana nie przedstawiła żadnego zasadnego argumentu mającego zwalniać ją z odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich powoda poprzez rozpowszechnianie treści objętych ochroną prawa autorskiego utworów lub ich fragmentów.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut, że fragmenty mapy na jej domenie zostały zamieszczone jeszcze w 2001 roku, tj. przed zawarciem umowy licencyjnej przez powoda nie ma znaczenia dla jej odpowiedzialności. Istotne jest, że fragmenty mapy były zamieszczone na domenie internetowej pozwanej w okresie kiedy powodowi przysługiwało wyłączne prawo korzystania z utworu (mapy), tj. od 2006 roku do czasu ich usunięcia w 2010 roku. Jak stanowi bowiem art. 45 wymienionej ustawy jeżeli umowa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje odrębne wynagrodzenie za korzystanie z utworu na każdym odrębnym polu eksploatacji. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż art. 50 prawa autorskiego stanowi, iż odrębnym polem eksploatacji jest w szczególności utrwalenie utworu techniką zapisu magnetycznego, jak również rozpowszechnianie go za pomocą sieci Internet (art. 50 pkt 3 prawa autorskiego). Wyraźne wyodrębnienie w art. 50 ust.2 prawa autorskiego nowego pola eksploatacji w związku z udostępnieniem dzieła publiczności w taki sposób, aby sama decydowała o czasie i miejscu jego odbioru, jedynie potwierdza, że takie udostępnienie stanowi odrębne pole eksploatacji. Nie jest uzasadniony pogląd prezentowany przez stronę pozwaną, że twórcom przysługuje uprawnienie na podstawie wymienionego przepisu dopiero po wejściu w życie nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 28 października 2002 roku o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 197, poz. 1662), gdyż takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z konstrukcją jedynie przykładowego wyczerpania w ustawie pól eksploatacji. Polski ustawodawca wyodrębniając nowe pole dążył do dostosowania prawa polskiego do traktatu WIPO o prawach autorskich oraz dyr. (...). Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy przywołał pogląd, który wyrazili również autorzy Komentarza Prawo Autorskie i Prawa Pokrewne pod redakcją J. B. i R. M. (wydanie 5, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 2011, str. 355).

W rozpoznawanej sprawie powód dochodzi od pozwanej Gminy roszczenia z uwagi na rozpowszechnienie utworu, do którego posiada uprawnienia. Nie ulega wątpliwości, iż pozwana w okresie posiadania przez powoda uprawnienia do utworu w postaci mapy Polski, korzystała z trzech fragmentów przedmiotowej mapy, które rozpowszechniała na swojej stronie internetowej, co skutkuje jej odpowiedzialnością wobec powoda.

Bez znaczenia dla zasadności roszczenia objętego pozwem jest też kwestia braku informacji o ochronie praw autorskich, podmiocie do nich uprawnionym i zakresie licencji. Przedmiotem prawa autorskiego, a więc utworem, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 pr. aut.), w tym utwór wyrażony słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi: utwory literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe (art. 1 ust. 2 pkt 1 pr. aut.). W tej sytuacji uznać można, że mapa, jako utwór kartograficzny, również jest takim utworem. Niespornym jest, iż mapa ma wszelkie cechy dzieła i jest przedmiotem ochrony na podstawie przepisów prawa autorskiego. Kwestia ta jest na tyle ugruntowana w orzecznictwie sądów powszechnym, iż nie wymaga przytaczania dalszych rozważań w tym przedmiocie.

Niewątpliwym też jest, że prawa autorskie (majątkowe, jak i osobiste) powstają z chwilą ustalenia (uzewnętrznienia) dzieła, a powstanie ochrony praw autorskich — następuje niejako automatycznie - nie zależy od spełnienia jakichkolwiek formalizmów (opłat, rejestracji, noty copyrightowej itp.), przy czym ochrona w Polsce powstaje ze względu na polskie (lub kraju członkowskiego UE, EFTA) obywatelstwo twórcy, miejsce pierwszej lub równoczesnej publikacji w Polsce, polski język pierwszej publikacji lub w końcu przepisy konwencji międzynarodowych, zaś ze względu na przepisy umów międzynarodowych autorska ochrona utworu powstaje z chwilą jego stworzenia nie tylko w Polsce, ale praktycznie rzecz biorąc (gł. porozumienie (...)) na całym świecie.

W rozpoznawanej sprawie powód wykazał, iż posiada licencję wyłączną do mapy rozpowszechnianej przez stronę pozwaną, co wynika wprost z brzmienia § 1 i 2 umowy licencyjnej z 13 lutego 2006 roku, bowiem jej przedmiotem jest cyfrowa mapa Polski oraz wszelkie programy komputerowe zawierające tę mapę lub jej elementy, w tym w szczególności programy wymienione w § 2.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana podnosiła, iż autorem spornej strony internetowej, wykorzystującej przedmiotowe fragmenty mapy Polski był B. A., który działał na zlecenie J. W. (1), dlatego też, Gmina nie może ponosić odpowiedzialności za naruszenie praw powoda. Z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika jednak, iż J. W. (1) nie jest profesjonalistą w zakresie wykonywania stron internetowych, jak również takim profesjonalistą nie był w dacie wykonywania przedmiotowej strony B. A.. Dlatego też, strona pozwana decydując się umieścić w Internecie zaprojektowaną przez B. A. na zlecenie J. W. (1) witrynę o oznaczonej treści ponosi za nią odpowiedzialność (art. 429 k.c.). Wymieniony zarzut należy uznać za chybiony w świetle regulacji wynikającej z prawa autorskiego. Powołany na wstępie rozważań przepis art. 79 ust. 1 prawa autorskiego mówi o odpowiedzialności za naruszenie prawa autorskiego, przez które należy rozumieć takie działanie, które można zakwalifikować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego. Niewątpliwie rozpowszechnianie w sieci Internet na własnej stronie internetowej fragmentów utworu bez zgody uprawnionego, jest takim naruszeniem, bez względu na to, kto jest faktycznym autorem strony.

W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest również zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Naruszenie majątkowego prawa autorskiego jest czynem niedozwolonym. Dlatego odnośnie przedawnienia roszczeń w przedmiotowym postępowaniu znajduje zastosowanie przepis art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powód o tym, że pozwany zamieścił na swojej stronie internetowej fragment mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi dowiedział się najpóźniej w dniu 1 czerwca 2010 roku, o czym świadczy załączone przez powoda pismo skierowane do pozwanego (k. 9). W tym stanie rzeczy, stwierdzić należy, iż roszczenie dochodzone pozwem wniesionym w dniu 28 maja 2013 roku nie uległo jeszcze przedawnieniu. Podkreślić

należy, iż w rozpoznawanej sprawie powód dochodzi roszczeń w związku z naruszeń jego uprawnień na polu eksploatacyjnym określonym w art. 50 ust. 3 prawa autorskiego, a nie z tytułu naruszenia uprawnienia wynikającego z tytułu utrwalenia map na serwerze, co miało miejsce w 2001 roku.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy dokonał analizy naruszenia, którego dopuścił się pozwany pod kątem oceny zawinienia i stwierdził, że art. 79 prawa autorskiego nie definiuje winy, a zatem w tym zakresie należy odnieść się do orzecznictwa i poglądów doktryny wypracowanych na gruncie ogólnych reguł odpowiedzialności. Z przyjmowanego ujęcia winy wynika, że jest ona zarzutem niewłaściwego zachowania, który może być postawiony człowiekowi postępującemu z właściwym rozeznaniem, a więc poczytalnemu oraz takiemu, który osiągnął określony wiek. Nawet najmniejszy stopień winy jest wystarczający dla nałożenia odpowiedzialności cywilnej. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji ocenił zachowanie pozwanej Gminy jako zawinione. W przedmiotowej sprawie strona pozwana, umieszczając trzy fragmenty mapy na stronie internetowej, nie przewidywała nastąpienia szkodliwych skutków swego działania, jednakże powinna mieć świadomość istnienia ochrony praw autorskich i przewidywać, że brak zgody na rozpowszechnianie powyższego utworu może skutkować jej odpowiedzialnością. Podobne stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 1352/12.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, jak i w piśmie z dnia 22 lutego 2011 roku kierowanym do powoda, strona pozwana potwierdziła, że na jej stronie internetowej funkcjonowały fragmenty mapy i nie podnosiła, że fragmenty te istniały na stronie internetowej wbrew jej woli. Pozwana, jako podmiot mający dostęp do strony internetowej, na której opublikowana była sporna mapa miała również wpływ na treść zamieszczonych tam publikacji. Była zatem zobowiązana również do sprawdzenia, czy publikowane treści nie naruszają praw autorskich podmiotów uprawnionych.

Mając na uwadze, że naruszenie autorskich praw majątkowych powoda było przez pozwanego zawinione, wskazać należy, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. autorskiego daje powodowi podstawę do żądania od pozwanego zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Przez pojęcie „stosownego wynagrodzenia” w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (vide: teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 25 marca 2004 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II CK 90/03, opubl. w: OSNC 2005, z. 4, poz.66; teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 29 listopada 2006 roku wydanego w sprawie o sygn. akt H CSK 245/06, publ. w Lex numer 233063). Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, powód wykazał, iż stosownym wynagrodzeniem za korzystanie z przedmiotowego utworu jest takie wynagrodzenie, jakie otrzymuje na podstawie zawieranych umów licencyjnych – przyjęcie stawek określonych w załączonym do pozwu cenniku. Powód udowodnił nadto, iż zawiera umowy o udzielenie licencji na korzystanie z fragmentów mapy Polski za wynagrodzeniem określonym w cenniku. Jak wynika z cennika powoda, opłata licencyjna za najkrótszy okres udzielenia licencji wynoszący jeden rok, na używanie 2 - 5 fragmentów mapy wynosi za każdy fragment 599 złotych netto, a więc 736,77 złotych brutto. Za trzy fragmenty mapy wynagrodzenie to będzie wynosiło 2.210,31 złotych i tę kwotę należy przyjąć jako stosowne wynagrodzenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr aut. Natomiast trzykrotność takiego wynagrodzenia stanowi kwotę 6.630,93 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 cyt ustawy pr. aut. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.630,93 złotych.

O odsetkach, Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c..

W przedmiocie kosztów procesu, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądzając je w całości od pozwanego jako przegrywającego spór zgodnie z zestawieniem złożonym przez pełnomocnika powoda w kwocie 932 złote (k .8). Na koszty procesu powoda składały się koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu w wysokości 332 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w

postaci wynagrodzenia pełnomocnika powoda w wysokości 600 złotych (por. § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.).

O nieopłaconych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 83 ust. 4 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwana wniosła apelację od tego wyroku formułując w niej następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez nie zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c., mimo, iż pozwany podnosił zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 429 k.c. ustalając odpowiedzialność Gminy C. jako osoby powierzającej wykonanie strony internetowej, mimo iż z zebranego materiału w sprawie wynika, że pozwana otrzymała stronę internetową do użytkowania od J. W. (1);
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 79 ustawy prawo autorskie w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że podmiot trudniący się zawodowo dochodzeniem odszkodowań za naruszenie praw autorskich, czyniąc z takiej działalności swoje źródło dochodów, działa w granicach przysługującego mu prawa w sytuacji, gdy roszczenie takie stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony,
4. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów błędnie ustalając, iż pozwany działał w sposób zawiniony, co upoważnia do przyznania potrójnej kwoty wynagrodzenia należnego powodowi, podczas gdy powód nie udowodnił faktów, z których wywodzi skutki prawne w zakresie zasadności żądania co do zasady i co do wysokości.
5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że szkoda powoda odpowiada wartości wskazanej w jego cenniku stosowanym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, podczas gdy Sąd winien ustalić ją na podstawie stosownego wynagrodzenia określonego wg czynników obiektywnie je uzasadniających, nie zaś jednostronnie, subiektywnie ustalonych stawek powoda z uwzględnieniem okresu korzystania z utworu, pól eksploatacji czy sposobu ekspozycji, czego w/w cennik nie wykazuje w żaden sposób,
6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 3 oraz art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia elementów wspólnych map powoda i rozpowszechnianej przez stronę pozwaną uznając, iż pozwany nie kwestionował korzystania z fragmentów mapy, do której prawa autorskie posiada powód.
7. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błędne ustalenie, iż z akt sprawy wynika, że pozwana nie kwestionowała co do zasady aktu korzystania z mapy, do której prawa autorskie posiada powód;
8. naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 30 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 2 kpc poprzez rozpoznanie sprawy przez Sąd niewłaściwy miejscowo;

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku w pkt. 1 poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a nadto o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód złożył odpowiedź na apelację, w której wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności omówienia wymagają zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów procesowych jako najdalej idące i mogące skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc sprowadza się przede wszystkim do twierdzenia, że Sąd Okręgowy dokonał błędnego ustalenia okoliczności, że pozwany nie kwestionował co do zasady faktu korzystania przez siebie z map, do których majątkowe prawa autorskie przysługiwały powodowi. Zarzut ten jest całkowicie nieuzasadniony, ponieważ z korespondencji elektronicznej wymienianej między stronami przed wszczęciem procesu wynika jednoznacznie, iż Gmina C. nie kwestionowała samego faktu wykorzystania na swojej stronie internetowej z map, na które powoływał się M. O. ani praw, które przysługują powodowi do korzystania z tych utworów. W toku tego procesu strona pozwana nie kwestionowała tożsamości mapy przedstawionej przez powoda z mapami zamieszczonymi na swojej stronie internetowej. Zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w uzasadnieniu omawianego tutaj zarzutu apelacyjnego, skarżący odwołuje się natomiast do faktu stworzenia strony internetowej przez osobę trzecią i własnej niewiedzy odnośnie źródła pochodzenia spornych map. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że na żadnym etapie postępowania Gmina nie podniosła zarzutu, iż mapy wykorzystane na jej stronie internetowej nie są tożsame z tą, na którą powołuje się M. O..

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie opinii z dowodu biegłego na okoliczność elementów tożsamych map powoda i tych zamieszczonych na stronie pozwanego, albowiem z uzasadnienia apelacji wynika, iż łączy się on ściśle z wcześniej omówionym zarzutem. Dowód ten został zgłoszony już w pozwie przez samego powoda na wypadek kwestionowania przez stronę przeciwną tożsamości map. W sytuacji, gdy pozwany nie kwestionował tej okoliczności w toku procesu wniosek M. O. był bezprzedmiotowy i Sąd miał prawo pominąć ten dowód na podstawie art. 217 § 3 kpc in fine. Okoliczność, że strona pozwana nie posiadała dostatecznej wiedzy specjalistycznej pozwalającej na samodzielną ocenę takiej tożsamości lub jej braku nie stanowi żadnego usprawiedliwienia dla procesowej bierności. Z art. 230 kpc a contrario wynika bowiem obowiązek strony wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej, w tym przypadku – obowiązek pozwanego wypowiedzenia się co do tożsamości map, na którą powoływał się powód. Jeśli strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie dopełniła tego obowiązku to nie może powoływać się obecnie na swoje zaniechanie jako przesłankę obligującą Sąd do działania z urzędu. W razie jakichkolwiek wątpliwości obowiązkiem pozwanego było podnieść je w trakcie procesu przed sądem pierwszej instancji w formie zarzutu, ewentualnie zaprzeczenia twierdzeniom strony przeciwnej. Nie było również żadnych przeszkód po temu, aby to pozwany zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, niezależnie od wniosku zgłoszonego przez przeciwnika.

Wobec powyższego należało uznać, że Sąd Okręgowy nie uchybił przepisom art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc oddalając wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 kpc poprzez ustalenie, że fragmenty mapy wykorzystane na stronie internetowej Gminy są tożsame z mapą, na którą powołuje się M. O., na co pozwalał w okolicznościach tej sprawy art. 230 kpc.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że wskazane wyżej zarzuty dotyczą ewentualnych uchybień w toku postępowania, co do których strona pozwana nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc. Wniosek dowodowy powoda został oddalony na rozprawie z 20 marca 2014r. (k 111). Pełnomocnik pozwanego nie był co prawda obecny na tym posiedzeniu, zaś Przewodnicząca składu orzekającego zamknęła rozprawę, niemniej jednak ogłoszenie wyroku zostało wówczas odroczone do 3 kwietnia 2014r. Nie było zatem żadnych przeszkód po temu, aby zgłosić stosowne zastrzeżenie najpóźniej na posiedzeniu, na którym odbyło się ogłoszenie orzeczenia. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, brak zastrzeżenia pozbawia stronę prawa powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, zaś pozwany nie przedstawił w apelacji żadnych okoliczności uprawdopodobniających, iż nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy.

W dalszej części skarżący zarzuca naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez błędne przyjęcie, że działanie Gminy miało charakter zawiniony. Sąd Okręgowy wyjaśnił na czym polegało owo zawinięcie. Tytułem uzupełnienia warto jedynie wspomnieć, że naruszenie, o którym mowa w art. 79 prawa autorskiego może nastąpić zarówno z winy umyślnej,

jak i nieumyślnej. Ta druga zachodzi m.in. wówczas, gdy sprawca nie przewiduje możliwości wystąpienia skutku w postaci naruszenia cudzych praw do utworu chociaż powinien i może ten skutek przewidzieć. Podmiot decydujący się na rozpowszechnienie fragmentów map w Internecie powinien mieć świadomość, iż są to utwory objęte ochroną na podstawie przepisów prawa autorskiego. W okolicznościach tej sprawy pozwany nie miał żadnych podstaw do przyjęcia, iż mapy te są autorstwa osób zaangażowanych w stworzenie strony internetowej. Samo oświadczenie J. W. (2) zawierające stwierdzenie o wykorzystaniu jego materiałów takiej podstawy nie dawało.

Bez znaczenia jest okoliczność, że w dacie utworzenia strony internetowej Gminy C. powód nie nabył jeszcze licencji na rozpowszechnianie spornej mapy. Nie zmienia to bowiem faktu, że autorskie prawa majątkowe do tego utworu istniały, tyle że ich ochrona przysługiwała innemu podmiotowi.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie za podstawę wycenienia należnego powodowi świadczenia cennika stosowanego przez M. O. w prowadzonej przez siebie działalności. Uwadze skarżącego umknął fakt, że powód przedstawił w tym procesie nie tylko własny cennik, ale również dwie umowy zawarte ze swoimi kontrahentami w czerwcu i wrześniu 2013r., których pozwany nie zakwestionował. Stanowią one potwierdzenie wysokości opłat pobieranych przez powoda jako licencjodawcę na wykorzystanie utworu podobnego do tego, z którego korzystał pozwany. Trudno o bardziej obiektywny wskaźnik stosownego wynagrodzenia możliwego do uzyskania przez powoda, gdyby pozwany korzystał z jego mapy na podstawie umowy licencyjnej.

Natomiast całkowicie niezrozumiały jest zarzut Gminy, iż powód nie przedstawił umów zawieranych z innymi jednostkami samorządowymi ponieważ opiera się on na niczym nieuzasadnionym przypuszczeniu, że dla takich podmiotów powód stosuje inny cennik.

Warto też dodać, że podnosząc powyższy zarzut skarżący nie zaproponował żadnej alternatywy dla ustalenia sposobu wycenienia stosownego wynagrodzenia.

Wobec powyższego należało uznać, iż ustalenie stosownego wynagrodzenia należnego powodowi nie nosiło cech dowolności przekraczającej granice oceny dowodów zakreślone w art. 233 § 1 kpc.

Kolejnym naruszeniem, na które powołuje się skarżący jest uchybienie przepisom określającym właściwość miejscową sądu. Zarzut ten jest chybiony co najmniej z dwóch względów. Po pierwsze, naruszenie przepisów o właściwości miejscowej nie jest uchybieniem skutkującym uchynieniem zaskarżonego wyroku na jednej z podstaw wskazanych w art. 386 kpc. Tym bardziej uchybienie takie nie może mieć wpływu na merytoryczną zmianę zaskarżonego orzeczenia. Po drugie, w niniejszej sprawie Sąd mógł rozstrzygać w kwestii swojej niewłaściwości miejscowej wyłącznie na zarzut strony pozwanej zgłoszony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy – art. 202 kpc, zaś taki zarzut nie został zgłoszony.

Odnosząc się do kwestii dotyczących naruszenia prawa materialnego należy zauważyć, że zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 kpc jest całkowicie chybiony, ponieważ opiera się na błędnym twierdzeniu, że źródłem roszczenia powoda jest fakt utworzenia strony internetowej zawierającej zakwestionowane mapy i utożsamieniu dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę z dniem utworzenia tej strony. Tymczasem, zgodnie z twierdzeniami samego powoda, oraz oceną prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy M. O. domagał się ochrony za naruszenie przysługujących mu praw majątkowych na jednym z pól eksploatacji wymienionych w art. 50 pkt. 3 in fine prawa autorskiego. Czyn pozwanego polegał więc na publicznym udostępnianiu utworu w taki sposób, że każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym i jako taki miał cechy czynu ciągłego. W przypadku takiego deliktu nie można w ogóle określić jednego dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zdarzenia takie następują każdego dnia przez cały okres w jakim strona internetowa była dostępna dla każdego zainteresowanego. Ujmując całą rzecz nieco inaczej, zdarzenie wywołujące szkodę następowało w każdym dniu, w którym każdy miał dostęp do strony internetowej pozwanej Gminy dopóki na stronie tej znajdowały się zakwestionowane fragmenty map. Z tego względu należało uznać ocenę biegu terminu przedawnienia dokonaną przez Sąd pierwszej instancji za w pełni uprawnioną.

Zarzut naruszenia art. 79 ustawy prawo autorskie w związku z art. 5 kc jest chybiony ponieważ odwołuje się do faktu nie objętego ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Chodzi mianowicie o twierdzenie, że dochodzenie odszkodowań za naruszenie autorskich praw majątkowych jest działalnością zarobkową powoda. Jednocześnie skarżący nie podniósł zarzutu nie dokonania przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustaleń, które w jego ocenie powinny zostać dokonane jako istotne dla rozstrzygnięcia. W tej sytuacji zarzut należy uznać za całkowicie gołosłowny. Niezależnie od tego warto zauważyć, że w ramach podstawy faktycznej rozstrzygnięcia powołano fakt zawierania przez powoda umów licencyjnych na utwory podobne do tego, który jest przedmiotem niniejszego procesu. Przeczy to pośrednio twierdzeniu pozwanego jakoby powód uczynił z dochodzenia odszkodowań swoje źródło dochodów. Natomiast okoliczność, że M. O. jest stroną w wielu procesach toczących się na kanwie podobnych stanów faktycznych może równie dobrze wynikać z bardzo częstych naruszeń przysługujących mu autorskich praw majątkowych. Tego rodzaju działania powoda trudno zatem uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem majątkowych praw autorskich.

Kolejne argumenty powołane na uzasadnienie tego zarzutu stanowią w istocie swej postulatory pod adresem prawodawcy, który nie uzależnił zakresu odpowiedzialności podmiotu naruszającego autorskie prawa majątkowe od takich okoliczności, jak charakter podmiotu naruszającego czy cel dla którego wykorzystano dany utwór.

Ostatni zarzut odnoszący się do naruszenia art. 429 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie jest uzasadniony, co jednakże nie ma wpływu na ocenę prawidłowości samego rozstrzygnięcia. Z ustaleń Sądu Okręgowego nie wynika, aby Gmina C. powierzyła wykonanie strony internetowej komukolwiek i powód nie twierdził również, że tak było. Powołanie tego przepisu jako podstawy odpowiedzialności deliktowej pozwanego było więc nieuprawnione. Nie ma to jednak znaczenia w tej sprawie, ponieważ źródłem deliktu nie było w tej sprawie stworzenie strony zawierającej utwór podlegający ochronie, ale publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, że każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym, co nota bene zostało prawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Za taki delikt odpowiedzialność jako sprawca ponosi sama Gmina na zasadzie ogólnej wyrażonej w art. 415 kc. Z tego też względu możliwe było przypisanie pozwanej winy nieumyślnej.

Mając na uwadze przytoczone argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc obciążając pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.